

Działkowcy walczą o swoje ogrody

Gryfińscy działkowcy spotkali się w sprawie przyszłości ich ogrodów. Omówiono obywatelski projekt ustawy, mający regulować ich funkcjonowanie w przyszłości. Inicjatywa ta jest odpowiedzią na ogólnopolskie zamieszanie wokół działek. W Gryfinie, jak i w całym kraju zbiera się podpisy, mające pozwolić na przekazanie projektu do sejmu. Działkowcy biorą sprawy w swoje ręce, a burmistrz deklaruje wsparcie władz samorządowych w ich działaniach.

Spotkanie odbyło się we wtorek, 27 listopada. Do działkowców, przy ulicy Armii Krajowej zgromadził licznych zainteresowanych, przedstawicieli władz samorządowych oraz miejscowych i wojewódzkich struktur Polskiego Związku Działkowców. W odpowiedzi na użytkowników ogrodów, co do przyszłości ich funkcjonowania przedstawiono i omówiono obywatelski projekt ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Prezentacji dokonał Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie, Tadeusz Jarzembak. Liczne zapisy dotychczasowej obowiązującej ustawy o ROD zakwestionowane zostały przez Trybunał Konstytucyjny, stąd potrzebna stworzenia nowych przepisów i obywatelski projekt. Dlatego też w prezentacji skoncentrowano się przede wszystkim na różnicach i podobieństwach projektu względem dawnych regulacji. Jednak, jeśli ta propozycja rozwiązań prawnych ma trafić do łaski marszałkowskiej, i podlegać sejmowemu głosowaniu, weźmiemy należy w całym kraju 100 tysięcy podpisów. Termin upływa 11 lutego. Jednak, jak się dowiedzieliśmy, wymagany poziom poparcia ma zostać osiągnięty i przedstawiony do parlamentu znacznie wcześniej.

Burmistrz zapowiada: ogrody pozostaną

Po omówieniu projektu głos zabrali burmistrz, Henryk Piłat, jego zdaniem zamieszanie wokół ogrodów działkowych tworzy się przede wszystkim w wielkich



miastach, gdzie w grę wchodzi ewentualne duże plany, pływające chociażby z możliwości sprzedaży atrakcyjnych gruntów, zajmowanych obecnie przez działki. Nie uważa on, aby taki problem rzeczywiście istniał w Gryfinie.

- U nas tak nie będzie - zapowiada H. Piłat. - Ogrody pozostaną tu gdzie są.

Włodarz miasta powoływał się przy tej kwestii na plan zagospodarowania przestrzennego, który zakłada istnienie działek rekreacyjnych, a który nie zostanie zmieniony.

To dla nas bardzo ważna deklaracja paparcia - komentuje Czesław Skonecki, Pre-

zes Zarządu ROD im. gen. A. Zawadzkiego w Gryfinie. - Działki bezterminowo mają pozostać na obecnych terenach, to bardzo dobrze rzuca na przyszłość.

Ponadto burmistrz podkreślał w swoim wystąpieniu znaczenie ogrodów dla miasta, zarówno jako „zielonych płuć” Gryfina, jak i sposobu spędzania czasu dla licznych mieszkańców, przeważnie będących na emeryturze. Jak zaznaczał, Gryfino więcej czerpie korzyści z istnienia działek, niż wynikałoby z ewentualnej ich likwidacji. Dlatego też zapowiedział, że władze nie będą dążyć do finansowego obciążenia działkowców.

- Jeżeli będzie to wymagane przez ustawę, wprowadzimy podatek od ogrodów. Zapewniam jednak, że będzie to najniższy możliwy podatek - deklaruje H. Piłat.

Poprzednia ustawa o ROD zwalniała całkowicie działkowców z płacenia podatków od gruntów, które użytkowali. Projekt nowej zakłada możliwość, ale nie konieczność, wprowadzenia takich opłat.

- Zależy nam na jak najmniejszych zobowiązaniach finansowych - mówi C. Skonecki. - Oczywiście, najlepiej byłoby utrzymać je na obecnym poziomie.

Co w nowym projekcie?

Spośród pięćdziesięciu czterech artykułów obecnej obowiązującej ustawy o ROD Trybunał Konstytucyjny zakwestionował aż dwadzieścia cztery. Stąd odpowiedź działkowców w postaci obywatelskiego projektu ustawy. Przyjmujemy najbardziej rozsądne rozwiązania i idee przysługujące nowej propozycji legislacyjnej. Przede wszystkim dąży on do demonopolizacji pozycji Polskiego Związku Działkowców, którego dominację kwestionował TK. Nastąpić ma to poprzez dobrovolność członkostwa w tej organizacji, jak i możliwość zakładania własnych, chociażby lokalnych stowarzyszeń użytkowników ogrodów. On oczywiście, dąży się także do zachowania przez działkowców praw do swoich ogrodów, a także posiadanych na nich majątku (przykładowo: altanek, czy nasadzeń). Projektodawcy pragną zachować charakter i funkcję działek oraz otwarcie ogrodów dla społeczności lokalnych, poprzez uczynienie ich terenami użyteczności publicznej. Ponadto nowy projekt reguluje rozmaite kwestie prawne, budowlane, finansowe i inne dotyczące funkcjonowania ogrodów. Każdy obywatel może poprzeć projekt w jego drodze do sejmu, poprzez złożenie podpisu. Wystarczy z dowodem osobistym zgłosić się do administracji ogrodów.